

35

Dlaczego człowiek się buntuje? Historia grzechu pierworodnego a nasze wady



Cele katechetyczne

- zapoznanie z pojęciem grzechu pierworodnego i jego biblijną historią;
- ukazanie skutków grzechu pierworodnego;
- ukazanie prawdy, że przestrzeganie przykazań Bożych daje szczęście, a szczęście obiecane przez kusiciela jest oszustwem;
- ukazanie wartości wierności Bogu;
- zapoznanie ze skutkami Chrztu Świętego.



Treści

- pojęcie grzechu pierworodnego;
- biblijna historia grzechu Adama;
- skutki grzechu pierworodnego;
- przyczyny grzechu;
- Chrzt Świąty zmazuje grzech pierworodny, ale nie uwalnia od jego skutków;
- przestrzeganie przykazań Bożych daje prawdziwą wolność, a grzech – mimo kłamstw kuciela – sprawia, że popadamy w niewolę.



Wymagania

Uczeń:

- opowiada swoimi słowami biblijną historię o grzechu pierworodnym;
- tłumaczy, czym jest grzech pierworodny i na czym polega, oraz jakie ma skutki dla każdego z nas;
- wyjaśnia działanie Chrztu Świętego;

- wymienia przykładowe pokusy, jakich mogą doświadczać on i jego rówieśnicy;
- uzasadnia negatywne konsekwencje grzechów wobec Boga, siebie i bliźnich;
- tłumaczy, dlaczego przestrzeganie przykazań daje prawdziwą wolność.



Postawy

Uczeń:

- dziękuje Bogu za łaskę uwolnienia od grzechu pierworodnego poprzez Chrztost Świty;
- dokonuje wyborów w wolności;
- unika okazji do popełnienia zła, aby nie wpaść w pułapkę grzechu.



Pojęcia, postaci

Grzech pierworodny, pierwsi ludzie, pokusa, wolność.



Wartości

Unikanie grzechu jako droga do prawdziwej wolności.



Metody

Lektura i analiza fragmentu Pisma Świtego; pogadanka; opis; praca z podręcznikiem; praca w grupach; uzupełnianie tabeli; słuchanie lub śpiew piosenki; zdania niedokończone; inscenizacja improwizowana, drama; wywiad biblijny; list do kolegi wyjaśniający jakiś problem, którego dotyczył przeczytany fragment Biblii.



Korelacja z edukacją szkolną

- język polski – kształcenie językowe; biblijna historia pierwszych ludzi w zestawieniu z innymi opowieściami;
- muzyka – pieśń *Jeszcze się kiedyś rozsmucę*;
- język obcy – słówka w języku angielskim z podręcznika.



Propozycja realizacji

1. Modlitwa: *Ojcze nasz, Wierzę w Boga.*
2. Praca z podręcznikiem: Analiza zdjęcia ze łzą spływającą z oka.
Pytania: Co wywołuje łzy u ludzi? Z jakich powodów ludzie najczęściej płaczą? Kto lub co jest powodem ich łez, cierpienia? Uczniowie przygotowują tabelkę z dwiema kolumnami. Do jednej kolumny wpisują cierpienia niezawinione, niezależne wprost od ludzkich zachowań; do drugiej te, które są spowodowane ludzkimi postępkami, grzechami, słabościami lub zaniedbaniami. Wykonanie zadania 5.
3. Dla ukazania rozdarcia obecnego w człowieku po grzechu pierworodnym, można przygotować tabelkę porównawczą postaw Jezusa i chrześcijan. Katecheta dzieli klasę na grupy, po czym rozdaje formularze z częściowo wypełnioną tabelą i prosi o jej uzupełnienie.

Jezus	Chrześcijanie
<ul style="list-style-type: none"> - swoim życiem pokazał, że lepiej być dobrym, niż tylko pięknie mówić o dobroci - cichy, ludzie skazali Go na śmierć, a On milczał - pokorny, pozwolił się ukrzyżować i nie krzyczał, że jest niewinny 	<ul style="list-style-type: none"> - dużo i pięknie mówią, ale niewiele czynią dobrego - za mało modlą się w kościele, dlatego się nie zmieniają - tak postępują, że są niewiarygodni i nie można ich naśladować - często są złym przykładem dla niewierzących

4. Podsumowanie pracy w grupach. Wniosek: „Tak jak ciało bez ducha jest martwe, tak też jest martwa wiara bez uczynków” (Jk 2, 26). Pan Jezus nazywa błogosławnymi cichych, czyli takich, którzy mało mówią, a wiele czynią w ukryciu, a nie dla pokazania się lub zdobycia uznania.

5. Odczytanie fragmentu Księgi Rodzaju o grzechu Adama i Ewy (Rdz 2, 15–17; 3, 1–7). Omówienie, co oznaczał ten czyn zerwania owocu wbrew ostrzeżeniu Pana Boga i jakie miał konsekwencje dla pierwszych ludzi i dla nas.
Na postawie przeczytanego fragmentu uczniowie samodzielnie podają słowa kluczowe, jakie kojarzą się im z tym fragmentem: nieposłuszeństwo, pokusa, brak zaufania, zrzucanie winy, ucieczka przed Bogiem itp. Następnie piszą opowiadanie z komentarzem do tego fragmentu lub wykonują zadanie 1.
6. Można także zachęcić uczniów do odegrania sceny z ogrodu Eden albo poprosić o napisanie wywiadu z Bogiem Stworzycielem na temat tego, co stało się w raju. Obie te formy pomogą uczniom bardziej wczuć się w to, co oznaczało zlekceważenie Bożego ostrzeżenia i jakie były tego konsekwencje.
7. Uczniowie uzupełniają zdania:
Skutkiem grzechu pierwszych ludzi jest
Odpowiedzią Boga na ten grzech w stosunku do pierwszych ludzi było, a w stosunku do nas
8. Odczytanie tekstu z części *Pamiętaj!* z podręcznika, następnie sporządzenie notatki z koniecznym podkreśleniem, z jakiego powodu jesteśmy leniwi, dlaczego tak trudno dotrzymujemy postanowień, dlaczego w różnych miejscach świata i środowiskach pojawiają się rozłąmy i nieporozumienia między ludźmi, dlaczego ludzie nie ufają Bogu i odchodzą od Niego.
9. Wykonanie zadania 2. Wyjaśnienie, że w naszych sercach ma miejsce duchowa walka.
10. Wspólna modlitwa: *Spowiedź powszechna*. Przepraszamy za nasz egoizm i brak miłości bliźniego oraz prosimy o Bożą pomoc, abyśmy potrafili uznać swoją małość i grzeszność, by z pokorą prosić o Boga o miłosierdzie.
11. Śpiew pieśni *Jeszcze się kiedyś rozsmucę*. Podkreślenie, że Pan Bóg ciągle czeka na nasz powrót do relacji z Nim. On nigdy nie zatrzaśnie przed nami drzwi swojego serca, ale kłamka służąca do ich otwarcia jest zawsze po naszej stronie.
12. Praca domowa: wykonanie zadania 4.

Opowiadania do wykorzystania na lekcji

Nikt nie przyszedł

Pewien chłopiec wbiegł z płaczem do domu. Dziadek objął go czule i tuli w ramionach. Chłopiec nie przestaje zanosić się płaczem i dalej szlocha. Dziadek pieści go i stara się uspokoić.

– Ktoś cię zbił? – pyta

Chłopiec zaprzecza, kiwając głową.

– Zabrali ci coś?

– Nie – zanosi się płaczem chłopiec.

– Więc, co ci się stało? – wypytuje zafrasowany dziadek.

Chłopiec pociąga nosem i zaczyna opowiadać:

– Bawiliśmy się w chowanego i ja się schowałem za szafę. Stałem tam i czekałem, ale nikt nie przychodził... Wreszcie wyszedłem z kryjówki... i zobaczyłem, że zabawa była już skończona, wszyscy poszli do domu i nikt nie przyszedł, aby mnie odnaleźć. – Łkanie poruszało jego maleńką pierś. – Rozumiesz? Nikt nie przyszedł, aby mnie szukać i odnaleźć.

„Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w porze powiewu wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu. Pan Bóg zawołał na mężczyznę i zapytał go: «Gdzie jesteś?» On odpowiedział: «Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi i ukryłem się»”. (Rdz 3,8–10)

Zdarzenie to dotyczy wszystkich ludzi na przestrzeni wieków. Przede wszystkim ludzi naszego stulecia.

Gdzie jesteś?

Może i ty się schowałeś. Ze strachu. Z tchórzostwa. Z lenistwa.

Źródło: B. Ferrero, Czy jest tam ktoś? Krótkie opowiadania dla ducha, Warszawa 1998, s. 47.

Niebo za punkty

Pewna dobra chrześcijanka stanęła u drzwi nieba. Była zatrwożona. Święty Piotr przyjął ją serdecznie, ale powiedział: «Aby wejść do Raju, trzeba mieć sto punktów».

Kobieta zaczęła wymieniać: «Byłam wierna mężowi przez całe życie. Staralam się wychować po chrześcijańsku moje dzieci. Nie udało

mi się to w pełni, ale zrobiłam wszystko, co mogłam. Przez 22 lata byłam katechetką. Pracowałam na rzecz misji, pomagałam Caritasowi. Starłam się zawsze dobrze traktować osoby, z którymi miałam do czynienia – szczególnie proboszcza i moich sąsiadów...».

Gdy zatrzymała się, by nabrać powietrza, święty Piotr powiedział jej: «Masz dwa i pół punktu».

Było to dla kobiety niczym uderzenie obuchem.

Wówczas podjęła na nowo wyliczanie: «Opiekowałam się moimi starymi rodzicami, przebaczyłam siostrze, która kłóciła się ze mną o spadek. Nigdy nie opuściłam Mszy św. niedzielnej za wyjątkiem dni narodzin moich dzieci. Brałam udział w nabożeństwach i naukach wielkopostnych... Zawsze odmawiałam pacierze... różaniec w miesiącu maju...».

Święty Piotr powiedział jej: «Mamy 3 punkty».

Kobieta załamała się. Jak będzie mogła dojść do 100 wymaganych punktów? Wymieniała już sprawy zasadnicze. Z trudem zdoła znaleźć jeszcze cokolwiek. Ze łzami w oczach głosem drżącym powiedziała: «Jeśli tak mają się sprawy, mogę liczyć jedynie na miłosierdzie Boże!...».

«Oto sto punktów!» – zawołał święty Piotr.

Źródło: B. Ferrero, Kwiaty po prostu kwitną, Wydawnictwo salezjańskie, Warszawa 2011, s. 44–45.

Przebaczenie

Pewien dobry, aczkolwiek słaby chrześcijanin spowiadał się, jak zwykle, u swojego proboszcza. Jego spowiedzi przypominały zepsutą płytę: zawsze te same uchybienia, a przede wszystkim ten sam poważny grzech.

– Koniec tego! – powiedział mu pewnego dnia zdecydowanym tonem proboszcz. – Nie możesz żartować sobie z Boga. Naprawdę ostatni już raz rozgrzeszam cię z tego przewinienia. Pamiętaj o tym!

Ale po piętnastu dniach człowiek znów przyszedł do spowiedzi, wyznając ten sam grzech. Spowiednik naprawdę stracił cierpliwość:

– Uprzedzałem cię, że nie dam ci rozgrzeszenia. Tylko w ten sposób się nauczysz...

Poniżony i zawstydzony mężczyzna podniósł się z klęczek. Dokładnie nad konfesjonatem zawieszony był na ścianie wielki gipsowy krzyż. Człowiek wznosił nań swe spojrzenie.

I właśnie w tym momencie gipsowy Chrystus z krzyża ożywił się, podniósł swoje ramię i uczynił znak przebaczenia: „Rozgrzeszam cię z twojej winy...”.

Źródło: B. Ferrero, *Czy jest tam ktoś? Krótkie opowiadania dla ducha*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1998, s. 46.